

W HONGKONGU ROZWIJA SIĘ NOWA GAŁĄŻ TURYSTYKI



Chińska polityka dotycząca narodzin dzieci doprowadziła do znacznego rozwoju turystyki w Hongkongu. Niesie to jednak za sobą także negatywne konsekwencje, gdyż w 2010 roku aż 45% narodzin, to były narodziny małych chińczyków.

Większość ludzi słyszała o bardzo surowej polityce dotyczącej narodzin dzieci w Chinach, która pozwala wyłącznie na „jedno dziecko” w rodzinie. **W celu ominięcia ograniczeń chińskie matki wyjeżdżają za granicę lub w okolice Hongkongu i tam dokonują porodów.** Początkowo fakt ten nie miał większego znaczenia, jednak w ostatnich latach odnotowano bardzo znaczący wzrost urodzeń w Hongkongu. W samym 2010 roku urodziło się tam aż 40 tys. Chińskich dzieci, co stanowi 45% wszystkich urodzeń w Hongkongu i 10%-owy wzrost od 2005 roku.

W 2007 roku został wydany akt prawny uniemożliwiający kobietom po 28 tygodniu ciąży wjazd do Hongkongu bez rezerwacji szpitala. Wprowadzono także specjalną opłatę za możliwość urodzenia tam dziecko. Jednak podczas gdy 5 000 dolarów za drugie dziecko w Chinach to bardzo dużo, to 27,450 dolarów w Hongkongu wydaje się być rozsądną alternatywą. W związku z takim rozwojem sytuacji **wiele Chinek decyduje się na poród w Hongkongu, a lokalne szpitale na tym zarabiają.**

Chińczycy mają jeszcze jeden powód do wyjazdów do Hongkongu, otóż dostanie się dzieci do szkoły w Chinach jest bardzo trudne ze względu na ogromną konkurencję, a posiadanie zagranicznego paszportu pozwoli im na lepszy dostęp chociażby do szkolnictwa wyższego.

W związku z tym wszystkim lokalny rząd w Hongkongu musi bardzo dokładnie rozważyć w jaki sposób kontrolować swój system opieki zdrowotnej, biorąc pod uwagę fakt, że populacja się starzeje i w 2031 roku jedna czwarta ludności w Hongkongu będzie miała 65 lub więcej lat. W obliczu tychże prognoz wydaje się, że otwarta polityka w dłuższej perspektywie może się opłacać.

Date: 2011-04-11

Article link: <https://www.tourism-review.pl/nowy-rodzaju-turystyki-w-hongkongu-news2703>